

*Tomasz E. Kołakowski*

Szanowni Państwo

Wahaniom i zmianom mody podlegają nie tylko stroje, czy fryzury pań i panów. Jak wiadomo te ciągle przemiany wyglądu nie tylko przynoszą określone korzyści, ale także sprawiają, że o tym, co się wydaje ładne i użyteczne dziś, już jutro mówimy, że jest staroświeckie, a czasem i stanowiące przedmiot żartów. Podobnie krótko trwa w erze „globalnej wioski” kariera słów i zwrotów.

Kto dziś pamięta słowo „prolifracja”, tak często używane w okresie zimnej wojny, jako że termin ten oznaczający w biologii „rozmnażanie się przez pączkowanie” w politycznym żargonie oznaczał rozprzestrzenianie się, na przykład broni jądrowej. Z kolei już tylko w biologii pozostał termin „defoliacja”, który przez krótki czas wojny wietnamskiej oznaczał usuwanie za pomocą środków chemicznych (defoliantów) liści z drzew dżungli na Półwyspie Indochińskim, po to, aby umożliwić skuteczniejsze bombardowania amerykańskich samolotów i śmigłowców.

W ostatnich latach zawrotną karierę, także w energetyce, zrobiły słowa: synergia, synergizm, efekt synergetyczny, efekt synergii. Przypomnieć można za słownikami wyrazów obcych, że kolejny zapożyczony od nauk biologicznych termin synergizm oznaczał początkowo zależność między oddziałującymi czynnikami powodującą, że ich połączone działanie bywa znacznie silniejsze niżby to wynikało z sumy działań pojedynczych czynników. Na przykład narkotyki i barbiturany połączone z alkoholem działają bardzo silnie depresyjnie, silniej niż suma ich osobnego działania.

Relacje między całością a elementami na nią się składającymi były przedmiotem badania różnych nauk. Istotną przy tym cechą okazało się stwierdzenie znane już starożytnym, a mówiące w uproszczeniu, że „całość jest większa niż suma jej części składowych”. Na przykład synergizmem określano chrześcijańską doktrynę teologiczną, według której do zbawienia albo naprawy moralnej człowieka niezbędne jest współdziałanie łaski bożej i woli ludzkiej.

Ogólnie synergję definiuje się jako dodatkową korzyść przypadającą pewnej liczbie systemów czy organizacji (podmiotów gospodarczych), które grupują się, by stworzyć większy system. Jako cecha systemów, synergia jest formalnym przedmiotem badań cybernetyki. W zarządzaniu, pomiary synergii mają na celu badania operacyjne zwłaszcza w tych przypadkach, kiedy rozważane są fuzje pojedynczych firm lub ich mniejszych zespołów. Pojęcie to w nieco szerszym znaczeniu jest jednak również często używane w czasie rozważań nad strategią podmiotu gospodarczego (firmy). Symbolizuje ono wówczas ogólne oczekiwania co do korzyści wynikających ze współpracy. Jeszcze szerzej termin ten stosuje się w socjologii do nieplanowanych społecznych korzyści powstałych przez nieświadomą i niezamierzoną współpracę ludzi dążących do osiągnięcia własnych celów i korzyści.

Termin efekt synergii w rozumieniu wzmocnienia w wyniku konsolidacji pojawia się, jak już wspomniano także w energetyce. Bardzo często używany jest przez przedstawicieli dwóch największych firm wytwórczych w Polsce, a mianowicie Południowego Koncernu Energetycznego SA oraz BOT Górnictwo i Energetyka SA. Południowy Koncern Energetyczny rozpoczął już piąty rok „życia” i wiele miejsca w prezentacjach poświęconych działalności technicznej i ekonomicznej całej Grupy Kapitałowej, składającej się już z prawie 50 spółek o zróżnicowanym stopniu udziału kapitałowego PKE, poświęconego jest efektowi pozytywnej synergii. O pozytywnym wpływie efektu wzmocnienia przekonują nie tylko liczne wypowiedzi Prezesa Jana Kurpa, lecz także coraz lepsze wyniki finansowe tej firmy. Choć złośliwcy i zazdrośnicy, których na ogół nie brakuje, wskazują na fakt równie dynamicznego rozwoju ośrodków

wczasowo-wypoczynkowych bujnie rozkwitających pod skrzydłami Koncernu, ale sprawy socjalne zawsze odgrywały w firmach energetycznych i górniczych znaczącą rolę i zbyt gwałtowne zerwanie z tradycjami może okazać się bardziej kosztowne.

Podobnie dużo po synergii spodziewa się Zbigniew Bicki, prezes zarządu firmy, którą zdążył powołać podczas swego krótkiego urzędowania minister Zbigniew Kaniewski, czyli BOT Górnictwo i Energetyka SA. W jednym z wywiadów stwierdził bowiem: „BOT wytycza drogę do poprawienia konkurencyjności polskiej energii. Nie jest dziś tajemnicą, że średni koszt produkcji energii jest dziś w Polsce wyższy niż na przykład u naszych zachodnich sąsiadów. Wejście z obecną ceną na rynek unijny nie wróży powodzenia. Integracja piątki dużych przedsiębiorstw, w tym zaplecza paliwowego, pozwoli zoptymalizować koszty, wykorzystać efekt synergii i zmienić ten stan rzeczy.” Mieć wypada nadzieję, że ten efekt będzie zawsze dodatni, bo po ostatnich rewelacjach na temat bliskiej współpracy wielu znaczących ludzi Opolszczyzny i nie tylko, z PZU na gruncie ubezpieczeń Elektrowni Opole, na ubezpieczenia od zdarzeń losowych nie ma co liczyć.

Na zakończenie wspomnieć można o dwóch aspektach problemu synergii w gospodarce. Jeden to aspekt efektywności efektów nowej połączonej całości, jako że oprócz synergii pozytywnej w praktyce może wystąpić także negatywna synergia, jaka pojawia się wówczas, gdy całość jest źle pomyślana lub nieefektywnie zorganizowana. Drugi, to aspekt społeczny, który opisać można odpowiedzią na pytanie: co oznacza dla odbiorców i pracowników poprawa konkurencyjności przedsiębiorstw energetycznych na rynku unijnym?

*Tomasz E. Kołakowski*